

Grzegorz Hyży, KOCHANIE TO JA!

Kolejny rok do przodu
A coś tu się nie zgadza
BO czas się zaczął dłużyć
I wciąż myślami wracam
Do ciebie i do domu
Do miasta i do ulic
Mam nadzieję, że to sen
Chcę się obudzić

Bo tak jak ty
Nie pokocha mnie już nikt
I w myślach biegnę pod twój dom

Kochanie to ja
Otwórz drzwi
Jeśli mnie słyszysz
Wybacz mi

Kochanie to ja
Twój zły sen
Ostatni raz
Wysłuchaj mnie

Zanim to usłyszę
Chcę przeżyć jeszcze raz wszystko
Wiem, całe życie
Obiecywałem być blisko
Dobrych chwil nie było wiele
A każda z nich to skarb
Wiem, co teraz powiesz
Słodka ciszo trwaj

Bo tak jak ty
Nie pokocha mnie już nikt
I w myślach biegnę pod twój dom

Kochanie to ja
Otwórz drzwi
Jeśli mnie słyszysz
Wybacz mi

Kochanie to ja
Twój zły sen
Ostatni raz
Wysłuchaj mnie

Wiem co teraz powiesz
Już długo cię znam
Odwlekam to w czasie
Słodka ciszo trwaj
Trwaj

Kochanie to ja
Otwórz drzwi
Jeśli mnie słyszysz
Wybacz mi

Kochanie to ja
Twój zły sen
Ostatni raz
Wysłuchaj mnie